

Odważamy Serwis Jan, członka sieci Driver w Toruniu

data aktualizacji: 2019.07.26



Serwis Opony Jan mieści się przy ulicy Polnej 105. W ofercie – poza serwisem ogumienia – także szybka mechanika samochodowa, m.in. naprawa klimatyzacji, która (obok opon) jest wielką pasją właściciela. Fot. Piotr Łukaszewicz

- Od początku naszym celem było stworzenie serwisu, który sprosta oczekiwaniom klientów posiadających samochody z najwyższej półki. W naszej ofercie są głównie opony o najwyższych osiągnięciach, od 18 cali wzwyż. Mamy już grupę stałych klientów, ich liczba rośnie, w związku z tym chcieliśmy im zapewnić warunki obsługi adekwatne do ich oczekiwań. Stąd decyzja o budowie nowego warsztatu. We współpracy z Driverem oraz Pirelli zadaliśmy o najlepszy wizerunek obiektu – opowiada właściciel, Mariusz Skorupski... Efekt?

Serwis robi wrażenie i to nie tylko na kierowcach. To tutaj Pirelli zdecydowało się nagrać spoty promocyjne z cyklu z Kajetanem Kajetanowiczem. Nowa siedziba, otwarta w lutym tego roku, znajduje się w odległości tylko 300 metrów od poprzedniej. Serwis wyposażony jest w cztery stanowiska do obsługi aut osobowych, jedno dla samochodów ciężarowych oraz magazyny opon nowych oraz depozytów klientów.

- Staramy się optymalizować naszą pracę w taki sposób, aby na każdej kolejnej czynności zaoszczędzić 5, 10 czy 30 sekund. Chodzi o właściwe rozmieszczenie narzędzi, maszyn, bliskość magazynu depozytowego i porządek w nim. W ciągu trzech minut moi pracownicy są w stanie odnaleźć każdą oponę klienta, a zaznaczam, że w depozycie mamy ponad tysiąc kompletów – opowiada Mariusz Skorupski. To przekłada się oczywiście na efektywność pracy. Klienci, nawet jeśli mają czekać krócej na usługę, muszą mieć do tego komfortowe warunki. Serwis posiada poczekalnię z prasą branżową, materiałami Pirelli, są napoje i przekąski. Wisienką na torcie jest kalendarz Pirelli oraz albumy historycznych edycji kalendarza. Nasz rozmówca przekonuje, że w Toruniu rośnie liczba aut klasy premium, wyposażonych w opony tzw. High Performance, o dużej średnicy. Takiego ogumienia potrzebują też SUV-y, których popularność w Polsce

wzrasta już od lat. – Jakość zapewniamy nie tylko wizerunkiem i przyjazną atmosferą, ale przede wszystkim usługą na najwyższym poziomie. Pracownicy doskonale znają moje oczekiwania. U nas nie ma dróg na skróty, nie ma pośpiechu, są za to regularne szkolenia – opowiada Mariusz Skorupski.

Od 8 lat w sieci Driver

– Wiele lat temu uznałem, że warto przyłączyć się do sieci mającej duży potencjał rozwoju w Toruniu. Funkcjonowały tu obiekty wielu sieci serwisowych producentów opon, ale nie było punktu Pirelli. Nie chciałem nikomu wchodzić w drogę, ale rozwijać własny biznes, wykorzystując niezagospodarowaną przestrzeń

– opowiada Mariusz Skorupski.

Tak było przed laty. Dziś największą wartością, jaką z członkostwa w sieci widzi nasz rozmówca, jest bliska więź z marką Pirelli. – To ten producent ma największe pokrycie homologacyjne na rynku. To jest świetna karta przetargowa. Klienci czasem



nawet nie wiedzą, że mają źle dobrane opony do swoich aut. Błędy zdarzają się nawet w autoryzowanych dealerstwach samochodów. Ja, rozmawiając z klientem, przedstawiam im fakty w oparciu o swoje doświadczenie i informacje techniczne pochodzące z samego źródła i oferuję produkt idealnie dopasowany do samochodu. Jest to produkt najwyższej dostępnej na rynku jakości, bo to przecież Pirelli. Współpracuję też z innymi serwisami ogumienia w Toruniu, gdzie sprzedaję swojej konkurencji opony Pirelli w cenach hurtowych – mówi Mariusz Skorupski.

Podkreśla, że w jego ocenie Pirelli jest pewnym, przewidywalnym partnerem na lata. – Dodatkowo, poza ofertą Pirelli, dzięki członkostwu w sieci Driver mogą również świadczyć usługi dla flot, a to z kolei pozwala przewidywać dochody i planować inwestycje – dodaje.

Duże znaczenie dla serwisu miało też wsparcie Drivera i Pirelli przy zmianie siedziby. Sieć przygotowała i sfinansowała pełną wizualizację serwisu, czyli to, w jaki sposób obiekt wygląda z zewnątrz. – Te koszty nie były małe i bez tego potężnego wsparcia od Drivera i Pirelli nie byłoby mnie na to stać – dodaje.

– W mojej ocenie to kolejny obiekt, który stał się wzorem do naśladowania w ramach realizowanego procesu odświeżenia sieci Driver oraz marki Pirelli – dodaje Maciej Kobylecki, dyrektor zarządzający sieci Driver. – Zależy nam bardzo na wizerunku sieci, na jaki zasługują nasi wspólnicy i marka, którą reprezentują. Chcemy, by obiekty były rozpoznawalne, proces ten rozpoczęliśmy dwa lata temu. Do końca tego roku planujemy odświeżyć w ten sposób 6-7 kolejnych serwisów – opowiada.

Certyfikacja serwisów oponiarskich

Wizerunek sieci to jednak nie tylko piękne z zewnątrz serwisy, ale przede wszystkim wysoka i gwarantowana jakość usług. Dlatego Driver kibicuje i wspiera inicjatywę Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego związaną z certyfikacją warsztatów. O tym projekcie pisaliśmy już w „Świecie Opon”. Założeniem certyfikacji jest audyt prowadzony przez niezależnych ekspertów TÜV. Wiąże się to z kosztami dla serwisów, nie są to jednak duże pieniądze (w najniższym wariantie nieco ponad 1000 złotych), a w przypadku Drivera centrala będzie partycypować w kosztach. – *Naszą ambicją jest certyfikacja całej sieci Driver, co będzie dowodem najwyższej jakości* – mówi dyrektor.



Faktem jest, że rynek serwisów ogumienia musi być unormowany. Dziś nie ma żadnej informacji dla klientów, czy usługa świadczona w danym serwisie będzie gwarantować bezpieczeństwo na drodze. – *Według PZPO w Polsce działa 12 tysięcy serwisów i są to zarówno obiekty takie jak ten w Toruniu, jak i garażowe warsztaty na osiedlach. Certyfikacja określi standard danej placówki (są trzy poziomy), ale w mojej ocenie równie ważny jest aspekt edukacyjny. PZPO dostarcza szereg materiałów i wytycznych odnośnie do funkcjonowania i procesów obsługi w serwisach oponiarskich. Zaznaczam, że materiały te dostępne są dla wszystkich nieodpłatnie. Są to konkretne wytyczne, w jakim kierunku rozwijać swój biznes* – opowiada Maciej Kobyłecki.

– *Ten temat musi dotrzeć przez media do kierowców, użytkowników aut, którzy podejmują decyzję o tym, gdzie serwisować ogumienie* – dodaje Mariusz Skorupski z toruńskiego serwisu. Certyfikat będzie gwarantem jakości usług i standardu obsługi klienta. Im wyższy poziom certyfikacji, tym większe wymagania, aczkolwiek poziom podstawowy powinien mieć każdy serwis oponiarski. – *W projekcie certyfikacji PZPO bardzo podoba mi się to, że jest to przedsięwzięcie, w którym biorą udział przedstawiciele różnych sieci, serwisów, marek* – dodaje szef Drivera. – *Liczę na to, że sieć serwisów certyfikowanych będzie samonakręcającym się procesem. Spodziewam się zaangażowania wszystkich sieci, ale też serwisów niezrzeszonych.*

Nasi rozmówcy pytani o obawy, że w projekcie wezmą udział tylko serwisy z najwyższej półki, widzą w tym nie tyle zagrożenie, co szansę. – *Niech rynek się podzieli na serwisy profesjonalne i nieprofesjonalne. Prędzej czy później może wszyscy to docenić i jednak zdecydują się na próbę uzyskania certyfikatu* – mówi Mariusz Skorupski.

Tekst i zdjęcia: Piotr Łukaszewicz

Źródło: